

Sygn. akt I UK 318/18

POSTANOWIENIE

Dnia 3 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania A. H. i T. Spółki z o.o. w B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
o podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 3 września 2019 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się A. H. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 20 marca 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 marca 2018 r., Sąd Apelacyjny w (...), po rozpoznaniu apelacji organu rentowego, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 19 grudnia 2016 r., i oddalił odwołanie A. H. oraz T. Sp. z o.o. w B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z dnia 26 lutego 2016 r., stwierdzającej, że A. H. jako pracownik u płatnika składek T. Sp. z o.o. nie podlega ubezpieczeniom społecznym od dnia 1 kwietnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, stan faktyczny sprawy jest bezsporny. Odwołująca się pracowała w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w B. w pełnym wymiarze czasu pracy jako terapeuta zajęciowy (od 8.00 do 16.00). Mąż odwołującej się jest prezesem zarządu T. Sp. z o.o., której przedmiotem działalności jest produkcja wyrobów drewnianych. W okresie od 1 do 30 kwietnia 2015 r. Spółka zatrudniła odwołującą się w wymiarze ½ etatu na stanowisku

kierownika produkcji za wynagrodzeniem 2.850 zł, by następnie zawrzeć umowę na czas określony do 31 grudnia 2015 r. Rozkład czasu pracy ubezpieczonej w kwietniu 2015 r. sprowadzał się do pracy przez 5 dni w tygodniu, po 4 godziny dziennie od 8.00 do 14.00. Od maja 2015 r. odwołująca się miała pracować w soboty od 8.00 do 16.00, a w pozostałe dni przez 5,5 h w przedziale od 16.00 do 22.00. Dalej Sąd Apelacyjny wywiódł, że Sąd pierwszej instancji wysnuł błędne wnioski z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Po pierwsze, sama umowa o pracę nie przesądza o zawarciu stosunku pracy, tak jak zresztą dokumenty ze szkolenia bhp. Po drugie, zgromadzone osobowe źródła dowodowe nie są spójne i konsekwentne, podobnie jak zestawienia okresów urlopowych. Powyższe okoliczności świadczą o pozorowaniu pracy, a tym samym przeczą istotnym cechom umowy o pracę w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Natomiast potencjalnie mogą wywoływać skutki w kontekście art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300, dalej ustawa systemowa).

Skargę kasacyjną w imieniu A. H. wniósł jej pełnomocnik, zaskarżając wyrok w całości i podnosząc naruszenie: art. 83 k.c., art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 i 12 ustawy systemowej oraz art. 6 k.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, bowiem Sąd odwoławczy pominął przesłanki pozwalające na zastosowanie art. 83 k.c., jak również niewłaściwie zastosował art. 6 k.c. Nadto w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, a mianowicie: jaki jest rozkład ciężaru dowodu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w których stroną jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Aktualna praktyka, przerzucająca ciężar obalania twierdzeń organu rentowego na odwołującego, sprzeciwia się art. 6 k.c. Stąd z uwagi na niewielki dorobek judykatury zachodzi konieczność interwencji Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Katalog okoliczności otwierających drogę do merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej jest zamknięty i obejmuje przypadki enumeratywnie wymienione

w treści art. 398⁹ § 1 k.p.c. Skarżący wskazał na podstawę z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. (istotne zagadnienie prawne oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona).

Z treści stanowiska skarżącego wynika, że znane są mu warunki jakie musi spełnić istotne zagadnienie prawne oraz na czym polega oczywista zasadność skargi kasacyjnej. Nie ma zatem potrzeby powtarzania wypracowanych na tym tle standardów. Niemniej żadna z tych ustawowych przesłanek nie występuje w sprawie.

I tak nie można się zgodzić ze skarżącym, że dorobek orzeczniczy Sądu Najwyższego – na tle spraw z udziałem organu rentowego – jest niewielki. Wręcz przeciwnie. Opublikowane orzeczenia w sposób klarowny i czytelny wyjaśniają mechanizm stosowania art. 6 k.c. W postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych rozkład ciężaru dowodów będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne. Już w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., I UK 269/06 (OSNP 2008 nr 5-6, poz. 78) wskazano, że na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli. Także w innych sprawach (na przykład w razie kwestionowania istnienia wspólności małżeńskiej) ciężar dowodu spoczywa na organie rentowym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2009 r., I UK 184/09, LEX nr 574521). Ten pogląd został także podzielony w wyrokach: z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 74/10 (LEX nr 653664); z dnia 3 lutego 2012 r., I UK 271/11 (LEX nr 1169837); z dnia 18 maja 2017 r., I UK 215/16 (LEX nr 2329474); z dnia 23 stycznia 2019 r., III UK 8/18 (LEX nr 2609914). Powołane przykłady *a priori* niweczą stanowisku skarżącego.

Dodatkowo należy przypomnieć, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozoru, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę, jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana, jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Rozkład ciężaru dowodów (art. 6 k.c.) ma w postępowaniu cywilnym znaczenie wówczas,

gdy istotne fakty nie zostaną udowodnione. Wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał. Jeżeli istotne fakty zostaną ustalone, to podlegają one ocenie z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od tego, która ze stron podjęła w tym zakresie inicjatywę dowodową (por. wyrok z dnia 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, LEX nr 442836).

Sumując, w sprawie Sąd Apelacyjny wyraził stanowisko z jakiego powodu przeczy skutecznemu wykreowaniu stosunku pracy. Pogląd ten wy dobył z materiału dowodowego, który – jego zdaniem – prawidłowo zgromadził Sąd pierwszej instancji. Finalnie więc nie ma w sprawie istotnego zagadnienia prawnego.

Nie sposób również doszukać się podstaw spełniających warunki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przede wszystkim, w ocenie skarżącego, zwalczany jest proceder i mechanizm subsumpcji. Prawo materialne stosuje się do prawidłowo ustalonych okoliczności faktycznych. Skoro Sąd Apelacyjny ustalił, że mimo sporządzenia umowy o pracę na piśmie nie doszło do faktycznego rozpoczęcia wykonywania pracy w ramach stosunku pracy, a uzewnętrzni ona argumentacja w tej mierze odpowiada podstawowym regułom interpretacyjnym, to nie zachodzi konieczność szerszego przekonywania o braku oczywistego naruszenia prawa. Sam brak zadowolenia strony z wyniku postępowania nie realizuje przesłanki oczywistego naruszenia prawa.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.